

Bezpieczny przedszkolak na wakacjach

Wkrótce zaczną się wakacje, na które dzieci wraz z rodzicami czekają z utęsknieniem. Wakacje to czas, w którym rodzice powinni mieć wzmożoną czujność, jeśli chodzi o bezpieczeństwo swoich dzieci. Dzień jest długi, pogoda słoneczna – wszystko to skłania dzieci do częstego przebywania na świeżym powietrzu.

Nic w tym złego oczywiście, jeśli nauczymy dziecko, jak powinno dbać o swoje bezpieczeństwo i czego musi unikać, aby nie prowokować groźnych dla siebie sytuacji. Świeże powietrze i słoneczna pogoda wzmacniają system odpornościowy, wpływają korzystnie na niektóre schorzenia skóry, odprężają, ułatwiają odpoczynek po wielomiesięcznej pracy i pozwalają na naładowanie akumulatorów na następne miesiące. Musimy jednak pamiętać, że przedszkolak jest jeszcze zbyt mały, aby właściwie ocenić sytuację niebezpieczną i stopień zagrożenia własnego zdrowia czy życia. Dlatego obowiązkiem rodziców jest nauczenie dziecka, jak unikać sytuacji niebezpiecznych i jak postępować, kiedy już się pojawiają.

Niestety, doświadczenie uczy nas, że w tych dniach nasze pociechy częściej narażone są na różnego rodzaju niebezpieczne sytuacje, które mogą zagrażać ich zdrowiu, a nawet życiu. Czasami opieka starszego rodzeństwa, dziadków, a nawet samych rodziców okazuje się niewystarczająca czy niewłaściwa. A przecież większości wypadków można by uniknąć przy zachowaniu odrobiny przeczności.

I. Odpoczynek nad wodą

Popularnym miejscem letnich wyjazdów są okolice akwenów wodnych. Dzieci lubią kąpiele, plażowanie, czy budowanie zamków z piasku. Niestety, zdarza się, że oddający się słonecznym rozkoszom opiekunowie zapominają o własnych pociechach. Tymczasem wystarczy kilka chwil, aby ciekawy świata maluch zgubił się w tłumie wypoczywających, bądź, aby skusiła go ciepła woda. Mając świadomość ewentualnych niebezpieczeństw, wybierając miejsce do

pływania decydujemy się na kąpieliska z ratownikiem, który profesjonalnie zareaguje w sytuacji zagrożenia. Pamiętajmy, że bezmyślnością jest picie alkoholu podczas odpoczynku nad wodą, zwłaszcza w sytuacji, kiedy mamy pod opieką przedszkolaka !!!

II. Ostrożnie ze słońcem

W upalne dni pamiętajmy o właściwej ochronie przed słońcem i zapobiegajmy oparzeniom. Lekarze są zgodni, że delikatna skóra dziecka nie jest jeszcze odporna na intensywne promieniowanie słoneczne. Radzą, aby unikać długiego przebywania w pełnym słońcu między godz. 10 a 15. W tym czasie dzieci powinny się bawić w miejscach zacienionych. Wiedząc, że znaczna część promieni przenika przez chmury stosuj kremy ochronne z filtrami UVA o wysokim faktorze przeznaczone dla dzieci nawet w mniej słoneczne dni. Wykorzystujmy parasole. Dbajmy o właściwe ubranie, przede wszystkim o przewiewne nakrycie, które będzie chroniło głowę i wrażliwy kark. Pamiętajmy, że mózg bardzo szybko się nagrzewa, a ponieważ jest organem dobrze ukrwionym łatwo dochodzi do przegrzania całego organizmu. Starszego przedszkolaka warto zachęcać do samodzielnej dbałości o skórę proponując mu np. aby wysmarował się kremem ochronnym barwiącym ciało. Będzie to dla niego wspaniała zabawa. W upalne dni należy pamiętać o dostarczaniu organizmowi dziecka wystarczającej ilości płynów. Dla uzupełnienia traconych w przy poceniu się elektrolitów warto podawać maluchom wodę z solą i cukrem (płaską łyżeczkę cukru i szczyptę soli na szklankę wody).

III. Zachowanie na ulicy

Przedszkolak nie powinien sam wychodzić na ruchliwą ulicę, nawet jeśli wydaje nam się, że opanował już sztukę przechodzenia przez jezdnię. Nie wystarczy wielokrotne powtarzanie dziecku zasad przy tym obowiązujących ("spójrz w prawo, w lewo, jeszcze raz w prawo i upewnij się czy nie nadjeżdża samochód"), sami także musimy robić to prawidłowo! W czasie spacerów zachęcajmy malucha, aby pokazał nam jak bezpiecznie przechodzić przez jezdnię.

IV. W lesie i na wsi

Obawy osób wypoczywających w okolicach leśnych budzą owady, głównie komary, kleszcze i pszczoły. Najlepszą ochroną przed tego typu zagrożeniem jest ubieranie dziecka w spodnie i koszulkę z długim rękawem, a na głowę - czapkę (unikajmy jaskrawych kolorów). Nieosłonięte części ciała warto posmarować preparatem chroniącym przed intruzami. Wychodząc z domu sprawdźmy, czy ubranie nie jest poplamione słodkimi produktami. Po powrocie z lasu dokładnie oglądajmy skórę, czy nie ma w niej kleszcza. Poza tym, unikajmy jedzenia słodyczy na powietrzu, a podając dziecku picie sprawdzajmy, czy na obrzeżu lub wewnątrz naczynia nie ma pszczoł czy os. Wyjeżdżając na wieś sprawdźmy, czy w miejscach, gdzie bawi się malec nie ma niebezpiecznych maszyn i urządzeń rolniczych.

Nieszczęśliwych wypadków czasem nie sposób uniknąć, jednak jeśli będziemy rozmawiać z naszym dzieckiem na temat bezpieczeństwa i przypominać mu zasady obowiązujące w ruchu drogowym, a także nad wodą i w lesie, na pewno ryzyko to możemy znacznie zminimalizować.

Życzymy więc wszystkim dzieciom i ich rodzicom spokojnych, udanych i bezkolizyjnych wakacji !

Opracowała: mgr Anna Wierszak